

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII
I SKARBU PAŃSTWA
(NR 70)
z dnia 18 lipca 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 70)

18 lipca 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek posiedzenia:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 1733).

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Piotrowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Jarosław Wiśniewski** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Ziemią Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz **Artur Zawisza** członek zarządu Unii Pracodawców i Pracowników Przemysłu Biogazowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Koziol** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Paluch** i **Jarosław Lichocki** – z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii (druk nr 1733).

Informuję, że Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował w dniu 14 lipca 2017 r. powyższy projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa do pierwszego czytania.

Proponuję, aby Komisja przystąpiła do pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii – druk nr 1733. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zgłaszam wniosek formalny o zdjęcie z porządku obrad tego punktu i wnoszę o wysłuchanie publiczne w tym zakresie.

Ustawa jest niezwykle istotna dla środowiska przedsiębiorców, użytkowników, inwestorów i obywateli, którzy inwestują w odnawialne źródła energii. W moim przekonaniu rozpatrywanie tej ustawy dzisiaj bez możliwości uczestnictwa środowiska (reprezentantów przedsiębiorców, prosumentów) jest bezcelowe.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bezcelowe nie jest, ponieważ ustawy uchwalają posłowie. Goście mogą być zaproszeni i zawsze są zapraszani. Niestety ale mamy sytuację wyjątkową, która spowodowana jest protestem inspirowanym przez opozycję. Opozycja jest winna temu, że nie ma możliwości zaproszenia gości, a dodatkowo opozycja składa teraz wniosek o wysłuchanie publiczne.

Poddam wniosek pana posła pod głosowanie. Kto jest za wnioskiem o wysłuchanie publiczne? Proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Wiesław Koziol:

6 głosów za, 10 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tym samym wniosek nie uzyskał akceptacji Komisji. Dla porządku zapytam: czy jest sprzeciw wobec przystąpienia do pierwszego czytania? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Wnoszę sprzeciw z tych samych względów. Strona społeczna powinna mieć dostęp do pierwszego czytania. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby pierwsze czytanie przeprowadzić w innym terminie. To nie jest ustawa, która musi być w takim trybie i w taki sposób procedowana. Rozumiem inne – pozamerytoryczne względy, które za tym przemawiają, ale to nie są względy parlamentarne. Uważam, że dla przejrzystości pierwsze czytanie projektu ustawy powinny być przeprowadzone po bożemu, czyli zgodnie z regułami demokracji i przejrzystości działania władz publicznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Będzie po bożemu. Ustawy przyjmowane są w trybie zgodnym z regułami demokracji i regulaminem Sejmu. Natomiast państwo macie pretensje, jak przyganiał kocioł garnkowi, że smolny. Państwo rozpętaliście burzę, która uniemożliwia wejście obywatelom na posiedzenie Komisji, a teraz mówicie, żeby nie procedować, bo goście nie mogą wejść. No, to bardzo ciekawa teza. Nie zgadzam się z nią. Skoro dokonaliście takiej operacji, że obywatele nie mogą brać udziału w procesie legislacyjnym, to trudno. Sami sobie jesteście winni i tyle.

Przegłosuję wniosek pani poseł. Kto jest za tym, aby odroczyć prace nad projektem ustawy? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

6 głosów za, 10 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek przepadł. Przystępujemy do pierwszego czytania projektu ustawy z druku 1733. Proszę posła wnioskodawcę – panią Ewę Malik o przedstawienie uzasadnienia do projektu ustawy.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Nowelizacja ustawy o OZE została przygotowana w celu uelastycznienia rynku „zielonych” certyfikatów oraz w celu zmniejszenia nadpodaży certyfikatów na rynku w perspektywie długoterminowej.

W projektowanej ustawie wprowadzamy zmianę wysokości jednostkowej opłaty zastępczej poprzez dokonanie zmiany art. 56 ust. 1 u.o.z.e., w którym wprowadza się wzór do obliczenia opłaty zastępczej.

Zmiana druga polega na wprowadzeniu nowego brzmienia pierwszego zdania art. 64 ust. 5, co jest konsekwencją wprowadzenia nowelizacji w zakresie dotyczącym sposobu obliczenia opłaty zastępczej.

Nowelizacja ustawy ma wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.

Ogólnym celem nowelizacji jest wprowadzenie do ustawy o OZE rozwiązań, które przyczyniają się do bardziej zrównoważonego rozwoju Polski w obszarze odnawialnych źródeł energii.

Proponujemy powiązanie wysokości jednostkowej opłaty zastępczej, o której mowa w art. 56 u.o.z.e., z rynkowymi cenami praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia.

Wnioskodawcy, których jestem reprezentantem, wychodzą z założenia, że bez dodatkowych działań interwencyjnych po stronie ustawodawcy nie jest możliwe zlikwidowanie (znielowanie) aktualnej nadwyżki certyfikatów, która szacowana jest na poziomie 20 TWh.

Bardziej szczegółowe informacje zostały dołączone do projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Wysoka Komisjo, Miejsięc temu na posiedzeniu parlamentarnego zespołu górnictwa i energii, którego mam zaszczyt być przewodniczącym, Departament Energii Odnawialnej Ministerstwa Energii

przedstawiał założenia do projektu ustawy nowelizującej ustawę o OZE. Miała to być kompleksowa nowelizacja dotycząca kilku sektorów odnawialnych źródeł energii.

Rozumiem, że dzisiejszy projekt jest inicjatywą poselską, ale chciałbym zapytać pana ministra Andrzeja Piotrowskiego, czy nie byłoby lepiej z punktu widzenia procesu procedowania nad ustawą potraktować całe zagadnienie kompleksowo.

Ucieszyłem się, że jest inicjatywa grupy posłów, żeby uregulować nienaturalną i nie-normalną sytuację „zielonych” certyfikatów występującą na rynku. Dzisiaj na rynku „zielonych” certyfikatów występuje swego rodzaju dualizm – giełda i kontrakty długoterminowe, a ceny oderwane są od realiów rynku.

Komisja co prawda przegłosowała przystąpienie do pierwszego czytania, ale czy nie lepiej we wrześniu przystąpić do prac nad całością zagadnień, tj. do tych, nad którymi pracowało Ministerstwo Energii – Departament Energii Odnawialnej, oraz tych, które znajdują się w przedłożonym projekcie ustawy. Myślę, że byłoby to bardziej racjonalne.

Poza tym pan przewodniczący wskazał na nieszczęśliwą przyczynę dzisiejszego braku obecności strony społecznej – interesariuszy, do których przede wszystkim adresowane są przepisy. Wydaje się, że dobrze by było, aby w dyskusji nad projektem tej ustawy czy też całością legislacji związanej z OZE mogli uczestniczyć przedsiębiorcy, czyli środowiska, dla których jest to źródło utrzymania. Ponadto nie wiem, czy jest, ale nie widzę przedstawiciela Urzędu Regulacji Energetyki. Przedstawiciel URE również powinien wziąć udział w tym posiedzeniu. Bardzo proszę pana ministra o odniesienie się do moich sugestii i pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Do URE zostało wysłane zaproszenie. Czy jest przedstawiciel URE? Nie ma. Trudno, nie skorzystał z zaproszenia. To nie jest nasza wina.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

A czyja?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jak ktoś jest zaproszony, a nie przychodzi, to nie jest wina zapraszającego. Natomiast osoby, które jak państwo mówicie, z nieszczęśliwych przyczyn nie mogą wejść, rzeczywistość z nieszczęśliwych przyczyn nie mogą wejść. Opozycja próbuje podpalać Polskę i z tych powodów Sejm jest w jakimś sensie osaczony i okupowany. Opamiętajcie się, to wtedy ludzie będą mogli przychodzić na posiedzenia.

Cieszę się, że pan poseł ucieszył się z nowelizacji. Myślę, że kompleksowe rozwiązania pojawią się wówczas, gdy wpłyną z rządu.

Proponowane rozwiązanie jest krótkie. Można powiedzieć, że jest to swego rodzaju poprawka do ustawy, która jest potrzebna.

Proszę, pan poseł z uzupełniającym pytaniem do pana ministra.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Zwrócono uwagę, że będziemy mieć kolizję. Artykuł 47 ustawy będzie kolidował z art. 56 poselskiej nowelizacji.

Otrzymałem bardzo dużo maili z prośbą do pana przewodniczącego i członków Komisji, żeby wziąć pod uwagę uczestnictwo osób zainteresowanych przepisami ustawy w posiedzeniu Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Tak jak powiedziałem, zarządzenie pana Marszałka to uniemożliwia. Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Andrzej Piotrowski:

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, projekt jest stosunkowo świeży. Ministerstwo Energii popiera projekt. Chciałbym podkreślić, że projekt jest o tyle istotny, że postulaty dotyczące przywrócenia rynku na rynku „zielonych” certyfikatów zgłaszane są od wielu lat.

Dzieje się coś dziwnego, co nazywa się obrotem pozasesyjnym. Wygląda na to, że wolumen obrotów pozasesyjnych, który wzięliśmy jako przykład, np. w dniu 13 lipca wynosił 136 123 MWh, a w obrotach ciągłych 98 722 MWh, a na rynku jednolitym fixingu 5 tys.

MWh. Widzicie państwo, że obrót poza sesyjny wyniósł więcej niż połowę. Zatem w tym momencie to nie jest już chyba rynek.

Zwlekaniu z przywróceniem rynku w tym obszarze nie znajduje argumentów. Proszę zwrócić uwagę na to, kto wyraził opinię. Związek Banków Polskich – faktyczny promotor rozwoju handlu certyfikatami OZE i Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, które w przeważającej części zrzesza duże podmioty.

Wymieniono fotowoltaikę czy też ruch prosumencki. To nie są podmioty, które mają zawarte kontrakty ze spółkami. Są to duzi gracze, którzy niegdyś wykorzystali sytuację i usztywniony mechanizm.

Przypominam, jaka jest funkcja opłaty zastępczej. To jest opłata, którą należy wносить wówczas, gdy na rynku nie można kupić certyfikatów. Opłata zastępcza miała być wariantem bezpieczeństwa. Tymczasem służy jako ostoja pewnego rodzaju mechanizmu, który dopuszcza ogromny obrót poza giełdowy – ogromny kwotowo i wolumenowo. Zdaniem ministerstwa w tej sytuacji należy poprawkę poprzeć, gdyż jest w pełni racjonalna.

Przytoczę parę danych. Jeżeli chodzi o wysokość uiszczonych opłat zastępczych (od OZE), według stanu na koniec IV kwartału 2016 r., w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2016 r., wpływy z opłaty zastępczej wyniosły 3 805 748 zł, co odpowiada 12 684 MWh i 12 684 świadectwom pochodzenia. Rola opłaty zastępczej jest zaniedbywana. Chodzi o to, że w rzeczywistości służy jako punkt odniesienia do zupełnie innego rodzaju transakcji.

Proszę państwa, nie ma rynku, a rynek jest najlepszym regulatorem. Spróbujmy go przywrócić. Wszyscy mówią, że ceny świadectw są bardzo niskie. Jeżeli zwiększymy potencjał nabywczy na rynku, to poprawimy rynek. Nie bardzo rozumiem, dlaczego państwo nie chcecie uznać, że jest to propozycja idąca w dobrym kierunku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący, bardzo proszę.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, w swoim wystąpieniu przed chwilą był pan uprzejmy reprezentować posłów – wnioskodawców. O ile mi wiadomo, to nie jest projekt rządowy.

Pytanie pana posła sprowadzało się do tego, czy nie lepiej zrobić kompleksowej nowelizacji – ze wszystkimi prawidłami, które wymagane są dla przyzwoitej i cywilizowanej ścieżki legislacyjnej.

Rozumiem, gdyby sytuację rynku certyfikatów szczegółowo analizowała np. posłanka Szczypińska, czy też pani przewodnicząca Malik. Do nich powinny być kierowane pytania jako do posłów wnioskodawców.

Podobnie jak przedmówcy uważam, że zapowiadana kompleksowa nowelizacja powinna szeroko ujmować problem, odpowiadać na bieżące doświadczenia i te, o których pan powiedział. Nowelizacja powinna być przeprowadzana w sposób legislacyjnie cywilizowany.

Przed chwilą wystąpił pan prezydent w reakcji na tworzenie prawa w sposób niecywilizowany. Panie przewodniczący, to nie jest wina opozycji, że Sejm wygląda, tak jak wygląda, bo to jest reakcja społeczeństwa z pierwszym obywatelem Rzeczypospolitej na tworzenie prawa właśnie w ten sposób.

Uchwaliliście państwo w ubiegłym roku 332 tys. stron ustaw. Rekord świata. Żaden Sejm w żadnym roku tylu przepisów nie uchwalił. Osiem razy zmienialiście państwo ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Przecież to dewaluuje i dewastuje system prawny.

Dziwię się panu ministrowi, że nie jest zainteresowany zaproszeniem interesariuszy – beneficjentów ustawy – do dyskusji. Nawet jeżeli będą to dla nich trudne rozwiązania.

Wobec powyższego jeszcze raz prosimy o rozważenie przerwania pierwszego czytania i odłożenia rozpatrywania w czasie.

Jeśli jest to projekt poselski, który de facto, jak wszyscy wiemy, pewnie powstał w ministerstwie, proponujemy, aby dopuścić do dyskusji przynajmniej tych ekspertów, którzy dzisiaj nie mogli przyjść.

Widzę, a pamiętam z racji zainteresowania sprawami gospodarki, byłego posła – pana Artura Zawiszę. Dzień dobry. Widać, że obecne są osoby spoza Komisji i Biura Legislacyjnego. Panie przewodniczący, w jakim trybie jedni wchodzą na Komisję, a inni nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie mam pojęcia. To pytanie do pana posła. Sądzę, że wszedł dlatego, bo byli posłowie mają wstęp do Sejmu.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Jest więcej ludzi z jednorazowymi przepustkami. Coś tu nie gra.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest moja wina. Przecież nie stoję przy drzwiach. Być może coś tu nie gra. Czy pan proponuje, aby gości wyprosić?

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Nie, ale żebyście się ogarnęli.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Blokada policji jest przez was – przez wasze działania. Nie ma co prawda w zwyczaju pytać gości, skąd się wzięli, ale ponieważ Platforma pyta, a pan poseł chce odpowiedzieć, bardzo proszę.

Poseł Iwona Arent (PiS):

Każdy były poseł ma prawo wejść do Sejmu.

Członek zarządu Unii Pracodawców i Pracowników Przemysłu Biogazowego Artur Zawisza:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Zabieram głos bynajmniej nie ze względu na pytanie, tylko jako głos w dyskusji jako wiceprezes Unii Pracodawców i Pracowników Przemysłu Biogazowego.

Przy okazji wyjaśniam, że korzystam ze stałej przepustki poselskiej, a nie jako gość – jednorazowej. To zupełnie jednak bez znaczenia dla sprawy, którą dyskutujemy.

Jeżeli można, dwie kwestie do posłów wnioskodawców i ministerstwa. Po pierwsze, można w pełni docenić intencję, która zapisana jest w uzasadnieniu, a więc zmniejszenie obciążenia odbiorców końcowych w związku ze wzrostem cen energii. To ważna intencja projektu, która również została opisana przez pana ministra, ale w nieco inny sposób. Nie chciałbym z tym dyskutować, ale mimo wszystko chciałbym dopytać o ocenę skutków regulacji, ponieważ rynek praw majątkowych dzieli się na swego rodzaju subrynki. Nie tylko certyfikaty „zielone”, które głównie są przywoływane, ale także certyfikaty „błękitne”, dedykowane biogazowi rolniczemu, które notabene przywołane są w końcowej części uzasadnienia, tylko w niezbyt jasnym kontekście.

Mówi się o dostosowaniu wysokości opłaty zastępczej poprzez powiązanie jej wysokości z cenami praw majątkowych, ale liczonymi odrębnie dla „zielonych” oraz „błękitnych” certyfikatów. Jaki skutek nowelizacji wnioskodawcy przewidują dla ceny certyfikatów „błękitnych”? Innymi słowy: czy rynek będzie ciągnął ceny opłaty zastępczej, czy też opłata zastępcza będzie ciągnąć w dół ceny rynkowe certyfikatów? Dzisiaj na Towarowej Giełdzie Energii cena błękitnego certyfikatu oscyluje w okolicach zera po przecinku wokół opłaty zastępczej. Czy przewidziane w nowelizacji nowe liczenie opłaty zastępczej nie spowoduje kryzysu, żeby nie powiedzieć katastrofy, na rynku certyfikatów „błękitnych”? Powyższe pytanie kieruję do posłów wnioskodawców.

Skoro ministerstwo uznaje projekt ustawy jako bardzo ważny i palący, dlaczego w ostatnich projektach rozwiązań, łącznie z najnowszym z 28 czerwca br., samo nie zaprojektowało tak daleko idącej i ważącej zmiany jak nowa konstrukcja opłaty zastępczej? Jeżeli pan minister jest tak mocno przekonany do tego projektu, dlaczego nie zaproponował i nie przeprowadził rozwiązań w ramach prac rządowych? Co stało na przeszkodzie, aby rozwiązania znalazły się w projekcie rządowym?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Mam pytanie do pana przewodniczącego. W świetle wypowiedzi moich poprzedników, chciałabym się dowiedzieć: kiedy, kto i kogo zapraszał na dzisiejsze posiedzenie Komisji? Czy możemy poznać listę zaproszonych? Czy nie jest daleko idącą niezręcznością, że korzystając ze stałej przepustki, na sali znajduje się przedstawiciel tylko jednej grupy strony społecznej, który zabiera głos w debacie? Czy pan przewodniczący nie uważa, że sprowadzenie debaty do jednej osoby, która korzysta z jakiegoś szczególnego immunitetu, jest niestosowne? To stawia mojego przedmówcę w złej sytuacji, choć obecny jest w dobrej wierze.

Drugie pytanie kieruję do pani poseł – przedstawicielki wnioskodawców. Jaka jest prawdziwa intencja projektu ustawy, skoro projekt został skierowany do pierwszego czytania 14 lipca, czyli de facto podany do opinii publicznej, a dzisiaj mamy już pierwsze czytanie? Przypuszczam, podobnie jak inni, że projekt powstał w ministerstwie (nie pierwszy i ostatni). Jak to się stało i co stało na przeszkodzie, żeby w sytuacji, w której procedowana jest kompleksowa nowelizacja ustawy o OZE, nie włączyć proponowanego projektu do tej nowelizacji? Czy nie chodziło o to, że właśnie ta część regulacji ma być wyłączona z konsultacji społecznych? Dzisiejsze państwa zachowanie to potwierdza, bo akurat ten fragmencik dziwnym trafem jest chowany pod kocem przed opinią publiczną i przed zainteresowanymi. Czy nie podzieli potem losu domniemań z Nowogrodzkiej, podobnie jak dotyczyło to ustawy o ochronie przyrody, czyli lex Szyszko? Czy tak nie będzie?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel (PO):

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Chciałabym wzmocnić głos pana przewodniczącego Karpińskiego i zaapelować do ministerstwa, aby pochyliło się nad nowelizacją ustawy w normalnym trybie, tj. m.in. z udziałem wszystkich środowisk, których to najbardziej dotyczy i interesuje.

Poselski projekt w żaden sposób nie poprawi sytuacji, o której mówicie. Powiązanie jednostkowej opłaty zastępczej z rynkowymi cenami świadectw będzie skutkować ustanowieniem niższego progu cenowego dla tych instrumentów, co może przyczynić się do powstania spadkowej tendencji notowań.

Przedłożona propozycja jest niekorzystna. Nie przyczyni się w żaden sposób do rozwiązania problemu nadpodaży rynkowej świadectw pochodzenia, stanowiących główny problem podmiotów eksploatujących aktywa wytwórcze OZE. Dodatkowo istnieje ryzyko, że tak drastyczne obniżenie poziomu opłaty zastępczej spowoduje, że może ona utracić swoistą funkcję karną na rynku, którą pełni w systemie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Gryglas.

Poseł Zbigniew Gryglas (N):

Panie przewodniczący, mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, mówił pan wiele o potrzebie unormowania niewłaściwej sytuacji, z którą mamy dzisiaj do czynienia na rynku świadectw pochodzenia – certyfikatów. Mówił pan o potrzebie urynkwienia, tymczasem w ustawie znajdujemy mechanizm, który zapobiega wzrostowi cen świadectw pochodzenia powyżej 25%. Tym samym jest to mechanizm ograniczający rynek. Pan sobie zaprzecza, mówiąc w ten sposób. Proszę o informację, jaki jest powód wprowadzenia tego ograniczenia. Dlaczego 25%, a nie więcej lub mniej?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Czerwiński, a następnie pan poseł Kasprzak.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Mam pytanie do pani poseł – przedstawiciela wnioskodawców. Słyszymy o tym, że chcemy wprowadzić rynek certyfikatów, ale jednorazowa ingerencja w zasady, które kiedyś zostały ustalone, jest sprzeczna z tym, co wiąże przedsiębiorców.

Jasne jest, że duży i silny podmiot, jakimi są spółki energetyczne, może ingerować w rynek, ale zgodnie z prawem. Indeksy giełdowe są, jakie są. Obrót poza sesyjny jest umową dwustronną pomiędzy podmiotami i prowadzony jest zgodnie z prawem. Prawo było stanowione w momencie przejścia, a następnie zmian ustawy o certyfikatach. Obecnie to kwestionujemy i mówimy, że prawo było złe i, powołując się na zasady rynkowe, chcemy ręcznie sterować.

Powstaje pytanie, co było pani intencją, gdy składała pani projekt? W normalnym układzie odpowiedź byłaby, że chodzi o interes pewnej branży energetycznej, a nie interes odbiorcy energii, bo jeśli certyfikat jest tani, to nie płaci za niego odbiorca (opłata zastępcza przerzucona jest na odbiorcę końcowego). Jeśli państwo jest słabe, bo nie potrafi stworzyć ustawy, która ujednoliciłaby procedurę, to w tej chwili nie powinno się wrzucać ustawy, która narusza rynek.

W tamtej kadencji wraz z posłami PiS pracowaliśmy przez trzy lata nad zrównoważoną ustawą o OZE. Nie zgadzaliśmy się w różnych kwestiach, ale suma summarum porozumieliśmy się w sprawie bardzo dobrej ustawy wprowadzającej wsparcie aukcyjne, zostawiającej wybór tym, którym ciężą certyfikaty, czyli albo wejdą w aukcję i dostaną stałą cenę, albo jeżeli jest im dobrze, niech kontynuują to, co mają.

Kolejny raz z rzędu zmieniamy ustawę o OZE, a przecież wszystko miało być gotowe. W połowie kadencji okazuje się, że panuje potężny chaos. Jeśli rozmawiam z ludźmi, którzy płacą za to rachunki, mam prawo o to pytać. Następna rzecz jest wymuszona przez koncerny (nie wiem z jakiego powodu), rzecz, którą przerzuca się do rachunku obywatela. Czy pani poseł zdawała sobie sprawę z tego, że ktoś panią zainspirował, aby wpompować dodatkowe pieniądze do firm wytwarzających energię? Czy pani o tym wiedziała? Czy utrzymuje pani swoje poparcie dla projektu, wiedząc, że jest to działanie przeciwne odbiorcy energii?

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL):

Mam również pytanie do pani poseł wnioskodawcy. Projekt ustawy wkracza w funkcjonujący system, działający w przedsiębiorstwach, w tym również dotyczący małych wytwórców, którzy zainwestowali. Po drugiej stronie są banki, które udzieliły kredytów. Jeżeli przyjmujemy ustawę i postawimy ich pod ścianą, to wszystko może upaść. Czy mamy wiedzę na ten temat? Czy ich wysłuchaliśmy? Dlaczego nie chcemy ich wysłuchać? Może trzeba coś poprawić, nawet jeżeli jest to dobra ustawa?

To nie jest rzecz, którą będziemy dopiero wprowadzać. Ingerujemy w funkcjonujący system i określone problemy firm, które istnieją na rynku. Firmy mają konkretne zobowiązania i poczynione inwestycje. Jak można podejmować takie decyzje bez konsultacji?

System funkcjonuje od dawna, sytuacja jest trudna, ale nie wydarzyło się nic istotnego. Dlaczego nie można zaczekać dzień, dwa, tydzień, a może nawet miesiąc i normalnie w ludzki, cywilizowany sposób, tak jak do tej pory – z konsultacjami, procedować tej ustawy? Niech każdy z zainteresowanych wypowie się i przedstawi propozycje, bo później okaże się, że wrócimy po wakacjach i trzeba będzie szybko nowelizować ustawę, albo nawet jeszcze szybciej i będziecie na ściągac z wakacji, bo zacznie się jakiś dramat. Nie można w ten sposób uchylać tak ważnych ustaw. Ustawa jest krótka, ale ma bardzo duże znaczenie dla branży OZE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli państwo pozwolą, mam pytanie do pani poseł – przedstawicielki wnioskodawców. Ustawa dotyka nie tylko odbiorcy, czy też producenta. Ustawa wkracza w prawa podmiotów, które są na rynku, o czym mówił mój przedmówca.

Proszę zastanowić się nad tym, czy zmiana prawa z uwagi na pewne relacje, w jakich pozostają podmioty, nie pozostaje bez wpływu na ryzyka, które towarzyszą państwu, stanowiącemu prawo w takich okolicznościach. Przecież ktoś zawarł umowę na określonych warunkach i nagle, nie wiem, czy w sposób uzasadniony, czy nie, bo nie wynika to z uzasadnienia projektu ustawy, zmieniamy prawo i wkraczamy w te stosunki. Czy te kwestie były uwzględniane i przeprowadzono analizę z tego punktu widzenia? Każde prawo w tak newralgicznym punkcie ma to do siebie, że komuś robi dobrze. Na podstawie tekstu projektu ustawy mogę zastanawiać się nad tym komu, ale jednocześnie będzie sporo takich, których dotkną skutki ustawy, w tym finansowe. Czy grupa posłów, która przygotowała projekt ustawy, przeprowadziła analizy z punktu widzenia ryzyk, które towarzyszą projektowanemu aktowi prawnemu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł z krótki uzupełnieniem pytania.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie przewodniczący, bardzo krótkie uzupełnienie. Dziękuję za łaskawość i dopuszczenie do głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To nie łaskawość.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

W takim razie dziękuję za refleksję, że warto pochylić się nad projektem. Chciałbym zapytać panią poseł wnioskodawcę – Ewę Malik, czy zwracała się do Urzędu Regulacji Energetyki o opinię, bo do projektu jej nie dołączono. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł, bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Zyska (WiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać pana ministra, czy w wyniku przyjęcia nowelizacji ceny „zielonych” certyfikatów na Towarowej Giełdzie Energii pójdą do góry, a ceny „błękitnych” spadną? Jaka jest projekcja Ministerstwa Energii w zakresie skutków dla rynku certyfikatów („zielonych” i „błękitnych”) po przyjęciu proponowanej ustawy?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź na pytania.

Podsekretarz stanu w ME Andrzej Piotrowski:

Proszę państwa, bardzo dziękuję za głosy. Chciałbym powiedzieć, że zadaliście bardzo dużo pytań, więc jeżeli któreś mi umknie, proszę zadać je ponownie. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie.

Zacznę od tego, że mój głos nie był głosem inicjatorów ustawy, o czym mówił pan poseł. Wyraziłem stanowisko na pytanie, które dotyczyło stanowiska rządu. Mam nadzieję, że w miarę dokładnie przedstawiłem stanowisko i chyba nie można nas za to ganić. Zaznaczam, że nie jest to stanowisko rządu, bo na to było zbyt mało czasu. Jest to stanowisko Ministerstwa Energii, które zajmuje się tą ustawą.

Padły uwagi i pytania dotyczące szybkiego trybu. Proszę państwa, nie siedzę w głowach posłów, ale chciałbym zwrócić państwa uwagę, że naturalną rzeczą jest to, że jeżeli niektórzy mają dobry pomysł, to chcą go jak najszybciej zrealizować. Zadaniem ministerstwa nie jest powiedzieć im, że jest to świetny pomysł, ale poczekajcie, bo w planach mamy dużą nowelizację i może wówczas zawrzemy wasz pomysł.

Duża nowelizacja będzie przedmiotem szeregu różnych dyskusji. W związku z tym może to potrwać. Nowelizacja zaplanowana jest na jesień br. Natomiast autorzy pomysłu wystąpili tu i teraz i powiedzieli, że jeżeli przyjmujemy proponowane rozwiązanie, to już po 30 dniach będzie można być beneficjentem rozwiązań. Wydaje nam się, że nie ma w tym nic nagannego, tym bardziej że zapis jest krótki i nie odnosi się do fundamentów całej reszty.

Parę zadanych pytań budzi moje zdumienie co do umiejętności interpretacji arytmetyki. Zapisana jest średnia cena certyfikatu plus 25%. Zaczę od spostrzeżenia, do tej pory cena opłaty zastępczej była sztywna. Pani poseł, co w tym czasie się stało? Cena certyfikatu „zielonego” spadła. Wynosiła 300,03 zł, w tej chwili wynosi ok. 30 zł, a nic nie zmieniło się w opłacie zastępczej. Czy pani sądzi, że obniżenie opłaty zastępczej spowoduje radykalny spadek? Nie widzę powodów dla takiej hipotezy.

Przytaczałem państwu przykłady wielkości obrotu pozasesyjnego i obrotu realizowanego na sesji. Panu posłowi Czerwińskiemu chciałem powiedzieć, że nikt nie zamierza zabraniać obrotu pozasesyjnego. Taki obrót jest dozwolony prawem. Natomiast jeżeli następuje tak duży obrót pozasesyjny, to przypomnę panu sytuację, w której wszyscy na rynku papierów wartościowych zastanawiali się nad przyczynami bardzo dużej liczby transakcji pozasesyjnych. Zazwyczaj szła fama, że ktoś, coś wcześniej wiedział i sobie załatwił. Nie jest to wskazówka, że tam odbywa się jakaś działalność przestępcza, ale następuje jakaś anomalia, a być może nawet patologia.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

A spółki energetyczne?

Podsekretarz stanu w ME Andrzej Piotrowski:

Spółki energetyczne? Chcą kupować na obrocie pozasesyjnym? Prawdopodobnie ktoś, gdzieś ustalił... Nie jest to rzecz, którą należy hołubić dla samej zasady, że jest hołubiona.

Mamy sytuację, w której z jednej strony ceny certyfikatów są bardzo niskie, a z drugiej strony istnieje bardzo pokaźna część rynku, która obraca certyfikatami po zdecydowanie wyższych cenach. W takim razie powstaje pytanie, czy na tym rynku istnieje możliwość zmiany. Żeby nie uderzać w podstawowe mechanizmy rynkowe, odnosimy się do czegoś, co teoretycznie nie ma wpływu na ten rynek, czyli opłat zastępczych, a więc tego, co się zapłaci, gdyby nie skorzystało się z rynku. Taka jest propozycja posłów. Uważam, że jest to propozycja godna poparcia, ponieważ prawdopodobnie zlikwiduje pewien obszar patologii.

Co szkodziłoby, aby był to projekt rządowy? Nic. Pomysł urodził się jako pomysł posłów. Mają do tego prawo. Taka jest rola posła. Występuje z propozycją. Dlaczego mamy się temu przeciwstawiać?

Co do obecności gości nie będę się wypowiadał. Pozwólcie państwo, że nie będę się wypowiadał na ten temat, bo to jest stricte polityczny temat, a nie mój.

Padła uwaga, że coś przerzuca się na obywatela. Nic nie przerzuca się na obywatela, ponieważ jest to opłata zastępcza. Jak państwu wykazałem, koncerny tej opłaty nie ponoszą, ponieważ certyfikaty dostępne są na rynku po niskich cenach. Racjonalność podpowiada: kupować certyfikaty. Spora część zakupów certyfikatów realizowana jest w rynku pozasesyjnym.

Pan poseł Czerwiński wspominał o tym, że należałoby poszukać rozwiązań, które poprawią sytuację, ale z drugiej strony mamy mechanizm giełdowy, który wyprowadza, więc zostawmy tych, którzy są na rynku certyfikatów, ich własnemu losowi. Jest to podejście, któremu trudno odmówić racjonalności, natomiast spotyka się z ogromnym protestem tych, dla których z różnych względów przejście do systemu aukcyjnego jest utrudnione, a czasem niemożliwe. Proszę zwrócić uwagę, że certyfikaty „zielone” przysługują wszystkim, którzy generują energię „zieloną”.

Możliwość skorzystania z systemu aukcyjnego jest korzystna dla tych, którzy nie skorzystali w większym zakresie z pomocy publicznej, tj. z różnego rodzaju dofinansowań. Zatem czy można powiedzieć, że skoro z niej skorzystali, zupełnie nas nie interesują? Tak nie jest. Staramy się doprowadzić do zrównoważenia i na tym rynku. Wydaje mi się, że jest to jakiś krok (może nieduży), który powinien uspokoić tą część rynku.

Padło pytanie o różnicę w cenach certyfikatów „zielonych” i certyfikatów „błękitnych”. Proszę państwa, to są dwie kategorie. Certyfikaty „błękitne” pojawiły się stosunkowo niedawno. Mają inną opłatę zastępczą. W ich przypadku został powtórzony mechanizm.

Pragnę podkreślić jeszcze raz: autorzy projektu podali pomysł w sposób optymalny. Wydaje mi się, że można co najwyżej dyskutować, czy ma to być 125%, 120%, czy 130%.

Jakaś liczba musi być podana, natomiast jest to średnia z okresu 6 miesięcy. Odnosimy się do tego, co miało miejsce na rynku i dodajemy 25%. To nie może spowodować nagłego zdużenia certyfikatów, bo opłata zastępcza jest wyższa. Według autorów opłata zastępcza jest wyższa o 25%. Inna sytuacja byłaby, gdyby opłata zastępcza miała być o 25% niższa. Wówczas ze względu na ten współczynnik nie byłby spełniony cel.

Proszę państwa, nie bardzo rozumiem zastrzeżenia, które zgłaszacie. Wydaje mi się, że proste analizy matematyczne na to nie pozwalają.

Chcę podkreślić, że 26 lipca powołujemy komisję uzgodnieniową. Ponadto jeszcze raz podkreślam, że mimo tego tempa środowisko jest zainteresowane tym, co się dzieje i w tej chwili wpływają opinie na ten temat. Ministerstwo zapoznaje się z opiniami.

Poseł Gabriela Lenartowicz (PO) – spoza składu Komisji:

Czy moglibyśmy się z nimi zapoznać?

Podsekretarz stanu w ME Andrzej Piotrowski:

Państwo? Nic nie stoi na przeszkodzie. Opinie nie mają klauzuli tajne. W związku z tym, w każdej chwili możemy je państwu udostępnić. Ponadto poza wszystkim opinie znajdują się na stronie RCL. To chyba jest najprostszą drogą do zapoznania się z nimi. Opinie pochodzą od Związku Banków Polskich, PSEW oraz innych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan przewodniczący Sitarski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Sitarski (Kukiz15):

Dziękuję panie przewodniczący. Chciałbym wyrazić ubolewanie, że ze względu na zaistniałą sytuację nie ma osób zainteresowanych projektem ustawy.

Jeżeli pan minister pozwoli, chciałbym zapytać, czy zdaniem Ministerstwa Energii nie mamy do czynienia z karygodną dysproporcją dochodów uzyskiwanych w OZE dla różnych technologii – biogazownie itd.?

Generalnie dla niektórych technologii cena świadectwa wynosi 440 zł, a np. dla energii wiatrowej i fotowoltaiki 24-40 zł za 1 MWh. Jak pan minister może to skomentować? Czy nie ma dysproporcji dającej przywileje pewnej grupie wytwórców? W tym widzę pewne zagrożenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Andrzej Piotrowski:

Nie wiem, czy jest to pytanie dotyczące omawianego projektu ustawy. Proponowana zmiana jest neutralna dla kwestii, o których pan mówił. Zmiana ma dwa osobne segmenty. Występuje ten sam mechanizm.

Główny specjalista w Ministerstwie Energii Maciej Kapalski:

Witam państwa bardzo serdecznie. Jeżeli chodzi o opłatę zastępczą w aktualnie obowiązującym brzmieniu, to w przypadku biogazu rolniczego cena „błękitnych” świadectw minimalnie przekracza poziom opłaty zastępczej, czyli 300,03 zł plus cena z rynku konkurencyjnego, jeśli chodzi o cenę energii.

Natomiast w przypadku innych technologii opłata zastępcza również wynosi 300,03 zł, cena „zielonego” certyfikatu wynosi zaś od 25 do 40 zł plus cena energii.

Nowelizacja spowoduje, iż sposób liczenia opłaty zastępczej będzie taki sam i będzie wynosił 125% ceny praw majątkowych, obliczonej w stosunku rocznym. W 2017 r. będzie to cena roczna, ale z 2016 r. W 2018 r. będzie to cena roczna, ale z 2017 r. itd. Cena roczna i 125% tej ceny to maksymalny poziom opłaty zastępczej.

Poziom cen publikuje corocznie Towarowa Giełda Energii – niezwłocznie po zakończeniu roku. W tym roku nastąpiło to 2 stycznia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak (PSL):

Mam pytanie do pani poseł wnioskodawcy. Biorąc pod uwagę to, co powiedział pan dyrektor, chciałbym zapytać: jaka byłaby dzisiaj cena opłaty zastępczej?

Jaki jest obrót tymi środkami? Do kogo wpływa opłata zastępcza i co później dzieje się ze środkami? Jaka jest dystrybucja środków finansowych?

Poseł Ewa Malik (PiS):

Dobrze. Nie ma więcej pytań. Czy pani poseł zechce odpowiedzieć?

Poseł Ewa Malik (PiS):

Tak. Pani pośle, nie potrafię odpowiedzieć na ostatnie pytanie, bo szczegółowo nie analizowałam relacji związanych z dystrybucją środków. Myślę, że pan minister ma dane na ten temat, podobnie jak ekspert, który udzielał pewnych wskazówek przy pisaniu ustawy. W związku z tym zapewne potrafią udzielić odpowiedzi.

Chciałabym odpowiedzieć na pytanie o to, czy starałam się opinię prezesa URE. Nie, bo nie było potrzeby, gdyż miał być dzisiaj obecny. Sądzę, że wówczas rozwiąłby państwa wątpliwości.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest zagranicą.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Dowiedzieliśmy się, że przebywa zagranicą. Mógł przysłać zastępcę, ale tak się nie stało, więc nie mogę odpowiadać za nieobecność tej osoby.

W tej chwili doszło już do rozpoczęcia dyskusji nad projektem. Uważam, że furtka została otwarta. Zgłosiliśmy zmiany do ustawy.

Jestem zdania, że powinniśmy rozpocząć procedowanie i przejść do szczegółowego rozpatrzenia ustawy. Stawiam taki wniosek. Proszę o niezwłoczne zamknięcie dyskusji.

Zmiana, którą proponujemy, jest dobra ze wszech miar. Nieprawda, że ustawa jest skierowana przeciwko odbiorcom końcowym energii – nic podobnego. Zasięgaliśmy opinii ekspertów.

Proszę o przegłosowanie mojego wniosku. Na tym zakończę moje wyjaśnienia. Projekt ustawy jest pewną propozycją, którą możemy omówić, przyjmując lub odrzuć. To ciągle tylko propozycja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym również wyrazić ubolewanie, że ze względu na okoliczności pozostali zainteresowani nie mogą uczestniczyć w posiedzeniu Komisji.

Z tego, co pan minister mówił, wynika, że na jesieni zostanie przygotowana kompleksowa zmiana. Jeżeli wprowadzone przepisy nie będą dobrze funkcjonować, to naprawimy to w planowanej nowelizacji ustawy o OZE. Mniej więcej za 2-3 miesiące będziemy mieli wyniki funkcjonowania nowej regulacji. Jeżeli będzie coś niekorzystnego, będzie można to naprawić, a skutki regulacji w ciągu 2-3 miesięcy będą znikome, więc nie ma zagrożenia.

Pani poseł zgłosiła wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy jest sprzeciw wobec tego wniosku? Nie słyszę. Zatem stwierdzam zakończenie pierwszego czytania.

Proponuję przejść do szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł ustawy.

Czy są uwagi do art. 1? Nie widzę, zatem głosujemy. Kto jest za przyjęciem art. 1? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Jaki wynik?

Sekretarz Komisji Wiesław Kozioł:

18 głosów za, 4 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjeliśmy art. 1. Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie widzę, zatem głosujemy. Kto jest za przyjęciem art. 2? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

Sekretarz Komisji Wiesław Koziół:

19 głosów za, 4 głosy przeciw, brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przyjęliśmy art. 2. Przechodzimy do głosowania całości ustawy. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Wynik?

Sekretarz Komisji Wiesław Koziół:

18 głosów za, 5 głosów przeciw, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję państwu za ciekawą dyskusję. Pozostaje jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby posłem sprawozdawcą była pani poseł Ewa Malik. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Ewa Malik (PiS):

Wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jest inna propozycja? Nie słyszę. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała panią poseł Ewę Malik na sprawozdawcę. Sprzeciwu nie słyszę.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół posiedzenia z pełnym zapisem przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję państwu bardzo za pracę.